

Kongres kupiectwa polskiego

10 gr.

ABC

W

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„W POLSCE WIĘKSZY SZACUNEK I WIĘKSZY WGLĄD NA LUDZI PRACOWITYCH NIZELI NA PRÓZNIAKÓW POMNOŻY OBFITOSC I HANDEL WEWNĘTRZNY”

Stanisław Szaszyć

Nr. 360 A

Warszawa, sobota 13 listopada 1937 r.

Rok XII

SZTUKA HUCULSKA Sp. z o.o.

Warszawa, Alberta 11
tel. 2-12-55

Jedynie prawdziwe Gobeliny,
Ilmy, Narzuty, Samodziały
z wełny ręcznie przędzonej
roślinnie barwionej

Nie będzie wyzysku kapitalistycznego w Polsce narodowo-radykalnej

Odczyty niedzielne ABC

W niedzielę dnia 14 b. m. w sali kina „Słońce” przy ul. Kraszewskiego 21 w PRUSZKOWIE Redakcja „ABC” urządza odczyty:

1) „RUCH NARODOWO-RADYKALNY W WALCE Z KAPITALIZMEM”

wygłosi

Red. Antoni GOERNE

2) „POLSKA NIE BĘDZIE KOMUNISTYCZNA”

wygłosi

Red. Wiktor MARTINI

Początek o godzinie 12 min. 30.

Wstęp bezpłatny.

Policja w pancerzach stoczyła walkę z bandytami

KRAKÓW, 12. 11. Po dokonaniu przed kilku dniami zabójstwa na ul. Starowińskiej w Krakowie przodownik służby śledczej, Władysław Junki, władze policyjne zarządziły energiczny pościg za bandytami.

Ustalono, że zabójstwa dopuścili się poszukiwani przez policję województwa śląskiego dwaj bandyci: Władysław Sporzyński i Nikifor Maruszczko. W dniu 11 listopada ustalono, że poszukiwani bandyci znajdują się na terenie gminy Stryszawa, pow. wadowickiego.

Dla pomocy w pościgu za bandyta-

mi wysłano z Krakowa auto pościgowe z szeregowymi policji w pancerzach. O godz. 16.30 jeden z patroli policyjnych na skraj drogi we wsi Stryszawa Dolna pow. wadowickiego natrafił na obydwu bandytów, którzy na widok zbliżającej się policji otworzyli do niej ogień z rewolwerów. W czasie strzelaniny dwaj posterunkowi policji państwowej z posterunku Węgrzyce pow. wadowickiego: Jakubowski i Kazimierz Tumilewicz odnieśli postrzały klatki piersiowej.

W dalszej jednak akcji patroli policyjnych został ranny jeden z ban-

dytów Władysław Sporzyński, trafiony w szyję i szczękę. Ciężko rannego bandytę odwieziono do szpitala powiatowego w Wadowicach, rannych zaś policjantów na oddział chirurgiczny do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Za zbiegłym drugim bandytą Nikiforem Maruszczką trwa dalszy pościg i policja jest już na śladzie groźnego bandyty.

130 osób zginęło

pod zwalami ziemi i w płomieniach siarki

Straszna katastrofa w Japonii

TOKIO, 12. 11. W całej Japonii ogromne przysięgnięcie wywarła wiadomość o olbrzymiej katastrofie, której ofiarą padło kilkaset osób.

MIASTO ZASYPANE ZIEMIĄ

Zbocze góry Kenaszi (2028 m) obsunęło się, zasypując położone u stóp góry osiedle fabryczne. Zwały ziemi zasypały całkowicie 54 domy, w których zamieszkiwali górnicy, budynek dyrekcji oraz budynki fabryczne, mieszczącej się w osiedlu kopalni siarki. Rozmiarów katastrofy na razie niepodobna jest ustalić. Według dotychczasowych obliczeń zaspanych zostało ziemią około 300 górników i urzędników.

WYBUCH SIARKI

Równocześnie z osypaniem się ziemi wybuchła siarka, zgromadzona w magazynach oraz skład materiałów wybuchowych, używanych w kopalni. Wszyscy górnicy i personel administracyjny,

znajdujący się w osiedlu w chwili katastrofy, zginęli pod zwalami ziemi i w płomieniach nagromadzonej siarki.

AKCJA RATUNKOWA

Do akcji ratunkowej wezwano 1500 strażaków. Przeszukują oni zwały ziemi, starając się wydobyć rannych i zabitych spod zwalów ziemi. Akcję ratunkową utrudniają obfite opady śnieżne, oraz trujące wyziewy siarki, które zmuszają drużyny ratownicze do pracy w maskach przeciwgazowych.

TOKIO, 12. 11. Według pierwszych doniesień, zwały ziemi, które obsunęły się z góry Kenaszi, zasypały prócz 54 domów górniczych, również budynek szkolny, w którym znajdowało się 50 dzieci górników.

W ODKOPANYCH DOMACH

Akcja ratownicza trwa bez przerwy i dotychczas wobec braku trudnych warunków, w jakich się odbywa, zdołano odkopać

zaledwie parę domów. Drużyny ratownicze znalazły w odkopanych domach wstrząsające obrazy scen, które musiały tam rozgrywać się w chwili, gdy znajdowały się w mieszkaniach rodziny górników duszących się z braku powietrza. Dwa spośród odkopanych domów ciężarem ziemi zostały po prostu wgniecione w ziemię.

TOKIO, 12. 11. Urzędowo do-

noszą, że liczba ofiar katastrofy w kopalni Paizuma wynosi 130 zabitych i 21 rannych. Poza tym wielu górników dotychczas nie zdołano odnaleźć. Wśród zabitych znajduje się 46 kobiet. Ze względu na eksplozję magazynu prochu, który zapalił się podczas wstrząsów, akcja ratownicza napotyka na poważne trudności.

RESTAURACJA „CRISTAL”

Warszawa, BRACKA 16 róg Al. Jerozolimskiej
poleca wyborową kuchnię
najprzedniejsze trunki

„ABC” zdobywa Lwów

Rozchwytno pismo w ciągu 2 godzin

W niedzielę po raz pierwszy na ulicach miasta Lwowa pojawili się kolporterzy „ABC”. Dowodem życzliwego przyjęcia przez lwo-

wian organu „ABC” jest fakt, że w przeciągu dwóch godzin pismo nasze zostało w zupełności rozchwytno, tak, że zabrakło go w kioskach. Kilku podejrzanych osobników próbowało atakować naszych kolporterów, ale atak ten został odparty. Charakterystycznym objawem sympatii do naszego pisma jest m. in. i to, że w obronie naszych kolporterów stanęli robotnicy.

Niedzielnny numer „ABC”

Numer niedzielny „ABC” przyniesie Czytelnikom rewelacyjny artykuł o masonerii KAZIMIERZA MARIANA MORAWSKIEGO.

Pozatem numer niedzielny ABC będzie zawierał:

Obszerne sprawozdanie z KONGRESU KUPIECKIEGO.

Gdzie jest Bruno Mussolini?

Jakie właściwości ma czardziejska mumia na wystawie paryskiej?

Jak huculi piją łyżkami wodę?

Niedzielnny dodatek „ABC” poza tym przynosi szereg interesujących artykułów i dodatków humorystycznych z felietonem Very’ego.

(Dokończenie na str. 3-ciej).

Kongres kupiectwa

Rozpoczynający dziś swe obrady Ogólnopolski Kongres Kuptwa Chrześcijańskiego wzbudził w szerokich kołach społeczeństwa polskiego bardzo żywe zainteresowanie.

Zupełnie słusznie. Żyjemy dziś w czasach wielkich, przemianowych zmian. Całą Polskę przenika potężny, niepojętym prądem narodowy, który na swych nurtach niesie m. in. wielkie hasło unarodowienia handlu w Polsce.

Handel, ten potężny i doniosły czynnik naszego życia gospodarczego i narodowego, znajduje się dziś w niewoli elementu obcego nam duchem, wrogiemu i destrukcyjnego. — Rozpanoszenie się żydostwa w handlu jest jedną z najważniejszych bolączek współczesnego życia polskiego, a odzyskanie tego handlu — koniecznością państwową i kwestią honoru wszystkich Polaków.

Zadanie, jakie mamy przed sobą, jest olbrzymie i wymaga wysiłków, przetrzymujących znacznie możliwości samego społeczeństwa i jego organizacji zawodowych. Żydl bowiem, mając w swoich rękach większość kapitałów płynnych, nieruchomości, fabryk, hurtowni itd. są w ten sposób w posiadaniu centrów dyspozycji gospodarczej. Jeśli weźmiemy przy tym pod uwagę specyficzne, perfidne metody, jakimi się żydzi posługują, to łatwo dojdziemy do wniosku, że w walce, jaką dziś się toczy, Polacy należą do strony słabszej.

W tych warunkach winno państwo przystąpić do uregulowania tego palącego zagadnienia i to przez wydanie ustawy o „Odrodzeniu gospodarstwa narodowego”, która w sposób zdecydowany i bezkompromisowy raz na zawsze pozłożyła kres żerowaniu

żydostwa na żywym ciele Polski.

Przepisy tej ustawy w odniesieniu do handlu przewidywałyby usunięcie żydów i osób pochodzenia żydowskiego z organizacji kupieckich, dla kupców - Polaków natomiast wprowadziłyby przymus należenia do organizacji.

Dalej — ustawa taka winna zawierać surowe rygory w stosunku do osób, które dopuściły się złośliwego bankructwa, lichwy, oszustw i t. d. i zabronić takim osobom zajmować się handlem. Nie trzeba dodawać, że przestępstw tych dopuszczają się w olbrzymiej większości żydzi.

Następnie z szeregu dziedzin handlu należałoby żydów zupełnie wyeliminować, jak np. z dostawnictwa rządowego, wojskowego, sprzedaży artykułów monopolowych i t. d. Handel, mający szczególne

znaczenie dla spraw obrony kraju, jak np. handel wszelkiego rodzaju metalami winien zostać natychmiast spolszczony.

Jednym z ważniejszych postanowień ustawy o „Odrodzeniu gospodarstwa narodowego” byłaby również zakrojona na wielką skalę akcja kredytowa dla nowopowstałych placówek detalicznych i hurtowych, ulgi podatkowe dla tych placówek i w ogóle cały wielki kompleks zagadnień, które oczekują rozwiązania na drodze ustawodawczej, a które niewątpliwie zostaną poruszone w czasie obrad poszczególnych komisji kongresu.

Jak więc widzimy, akcja unarodowienia handlu w Polsce, ażeby mogła dać rezultaty pozytywne i trwałe, musi być należycie zorganizowana i prowadzona planowo zarówno

MEBLE

WYKWIETNE W WIELKIM WYBORZE POLECA

St. RADELICKI
NOWY ŚWIAT 30. Tel. 672-72

Okazyjne pochodzące z zamiany
KOSZYKOWA 67. Tel. 703-38 I MIEDZIANA 10 (w podwórzu)

Sąd odrzucił skargi „Dziennika Porannego”

W znanej sprawie „Dziennika Porannego” wydział handlowy sądu okręgowego dn. 12 listopada odrzucił dwie skargi wniesione przez adw. Nagórskiego z ramienia spółdzielni „Oświata”.

Pierwsza skarga dotyczyła czynności sekwestratora, a mianowicie rzekomego przekroczenia przez niego kompetencji przez zamknię-

cie wydawnictwa „Dziennik Poranny”.

Druga skarga dotyczyła zmiany sposobu zabezpieczenia wniosku o upadłość i dążyła do uchylenia sekwestru.

Przyczyna

strasznej katastrofy

Przyczyną straszhnej katastrofy lotniczej, o której piszemy na str. 10-iej, było, jak się okazuje, zacementowanie samolotu o słup linii elektrycznej.

Dziś w „ABC”

Spolszczyć ośrodki dyspozycji gospodarczej E. Gębki str. 3
Struktura handlu w Polsce W. Dobrowolski „ 4
Kupiectwo a podatki W. Rudzki „ 4
Kupiectwo na Śląsku L. Kujawski „ 4
Skonczyć z prezesami - rekinami E. Michalak „ 5
Przygotowanie do zawodu kupca S. Glinicki „ 7
Handel a administracja Br. Klausius „ 5
Podczas Kongresu kupiectwa „ABC” zorganizowało specjalną obsługę prasową, zapewniającą najświetniejsze, najdokładniejsze i najobszerniej podane wiadomości z przebiegu obrad. Po Kongresie notować będziemy w ciągu tygodnia echa Kongresu.

RESTAURACJA P. WĘGLIŃSKIEGO

W Warszawie
KRAKOWSKIE 47
Vis-a-vis ZJAZDU

Zimno

Daszcz i śnieg

Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 bm.: W całym kraju będzie nadal pogoda pochłumna i dżdżysta, miejscami śnieg.